

# Żegnaj Rewalu...

**Słońce, morze, plaża...  
Chwile radości, wytchnienia,  
pełnej swobody  
i braku obowiązków  
- to właśnie jest lato.**

Przez dwa miesiące wakacji próbowaliśmy wszyscy - my, rewalscy wczasowicze odpocząć od codziennych zajęć i obowiązków. Nawet jeżeli nie mieliśmy „hiszpańskiej” pogody, myślę, że się nam to udało. Dziś, z tezką w oku, spoglądamy na Rewal. Wiąże się z nim tyle wspomnień... W tej kawiarni wyrzuciliśmy sobie lody na koszulkę, w tej dys-



kotece tańczyliśmy do białego rana, a w tym miejscu obserwowaliśmy jak zmieniają się barwy nieba. Dopiero teraz zauważamy, że to właśnie z tak błahych

rzeczy składają się nasze wspomnienia. Nie wstydzmy się tego. Nie jest ważne, że nie było nas w tym roku w afrykańskich tropikach, czy europejskich kurortach. My zbieraliśmy muszelki na polskim wybrzeżu. Leczył nas szum morza... Czyż nie było pięknie? Dlaczego tutaj mogliśmy zachwycać się rzeczami, dla których dotąd nie mieliśmy czasu? Magia morza. Czar Rewala.

Wkrótce wyjeżdżamy. Pozostają nam fotografie i nasze wspomnienia. Wracajmy do nich. Niech leczą nasze dusze. Niech nie zginą w natłoku codziennych zajęć. Pielęgnujmy je, gdyż pozwolą nam nie zagubić się w wielkim świecie. Pozwolą odnaleźć siebie. Pozwolą lepiej popatrzeć w przyszłość. I pamiętajmy, że „ważne są (...) te dni, których jeszcze nie znamy”...

Żegnaj Rewalu...

Paulina Kazuń

*Siedzę sobie właśnie na plaży... na niebie nie ma ani jednej chmurki, słońce przygrzewa cudownie, a spokoju morza nie zakłóca ani jedna fala. Mój pobyt w Rewalu dobiega końca. W powietrzu czuję już zapach jesieni, szkoły i pracy. Wakacje się kończą, wydaliśmy już ostatni numer „Rewalacji”. Następny ukaże się dopiero za rok. Nie wiem kto go będzie redagować... może ktoś z naszej ekipy tu powróci, może to będę ja? Pewnie będą nowi czytelnicy. Nasza gazeta ma też stałych odbiorców, którym będzie brakowało tej lektury (mam taką cichą nadzieję). Pobyt na tym obozie był doskonałą zabawą, przyjemnością, ale też i ciężką pracą. Bycie dziennikarzem to nie jest zawód! To pewien sposób bycia, rodzaj nigdy nie kończącego się eksperymentu, to pomysł na życie. Nie tylko tego dowiedziałam się na tym obozie, ale i wielu innych rzeczy. Polecam taką przygodę wszystkim ciekawskim ludziom, nie tylko fanom, tej profesji i lekcji języka polskiego. Muszę już kończyć. Pora wracać do domu. Czekam jeszcze sporo nauki nim stanę się profesjonalistką... Napisałam na piasku „wakacje”, ale chciwe morze odebrało mi tę myśl...*

NATKA

**Rewalacje**

Tygodnik Obozu Dziennikarskiego  
„Potęga Prasy”  
pod patronatem Tygodnika „Angora”

Redaktor Naczelny:

**Katarzyna Cieślik**

Redaktor Podnaczelny:

**Anna Krajewska**

Sekretarz Wspólny:

**Anna Marchwicka**

Zdjęcia:

**Natalia Kołodrubiec**

Rewalacyjne Logo:

**Pawel „Matejko” Majcher**

Adres redakcji:

Rewal, ul. Rybacka 13

Druk:

Drukarnia Prasowa BJ Print s.c.

Gryfice, ul. Bracka 4

## UKRYTY APARAT „REWALACJI”

### UWAGA KONKURSO!!!

**Od siódmego numeru „Rewalacji”  
ekipa gazety skrada się  
z aparatem  
i robi zdjęcia turystom.**

Dziennikarze działają z zaskócenia!  
Jeśli w nowym numerze naszej gazety znajdziesz  
swoje zdjęcie - to znak, że padłeś „ofiara” naszego  
bezlitosnego aparatu.

**CO ZROBIĆ???**

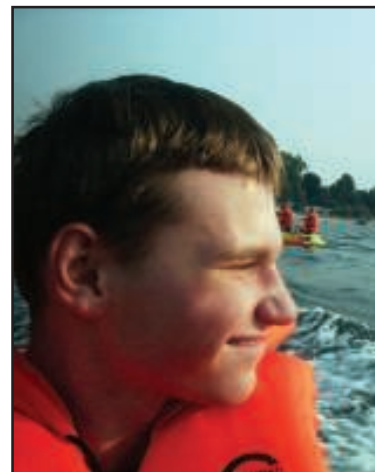
Natychmiast pędz  
do siedziby redakcji „Rewalacji”,  
na ulicę Rybacką 13, aby odebrać tajemniczą ...

**TAK!!!**

Chodź tu oczywiście o...

**WYGRADY!!!**

Oficjalnym sponsorem konkursu  
jest bar „U Zdzicha”



I oto kolejny laureat naszego konkursu.  
Prosimy o zgłoszenie się do redakcji z tym  
numerem gazety do dnia 27 sierpnia 2002.

# Rewalacje 9

ISSN 1508-2776  
Cena 1,50 zł

Rewal, 26-31 sierpnia 2002

ROK V  
Nr 9 (45)

## To już koniec...



*Rewal z dnia na dzień pustoszeje. Turyści wyjeżdżają. Mieszkańcy mówią, że był to nienajgorszy sezon...*

**Młodzi gniewni** (str 3)



**P. Hess w Rewalu** (str 9)

